

# Wiosenne zebranie Zarządu Głównego SGP

Otwierając, zwołane na 25 marca 2015 roku, zebranie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich prezes *Stanisław Cegielski* z wielką serdecznością powitał przybyłych, a szczególnie członków Honorowych SGP i *prof. Bogdana Ney*a przewodniczącego Rady Naukowo-Programowej „Przeglądu Geodezyjnego”, *prof. Zdzisława Adamczewskiego* oraz członków komisji i sekcji naukowych.



Prof. Bogdan Ney, Stanisław Czarnecki;



Zdzisław Gąsiorowski, Włodzimierz Kędzióra

Porządek obrad zaproponowany przez Prezydium został poszerzony o nadanie wyróżnień honorowych osobom zasłużonym w pracy stowarzyszeniowej i przyjęty przez Zarząd Główny.



Jerzy Piotrowski, Tadeusz Kuryłowicz;



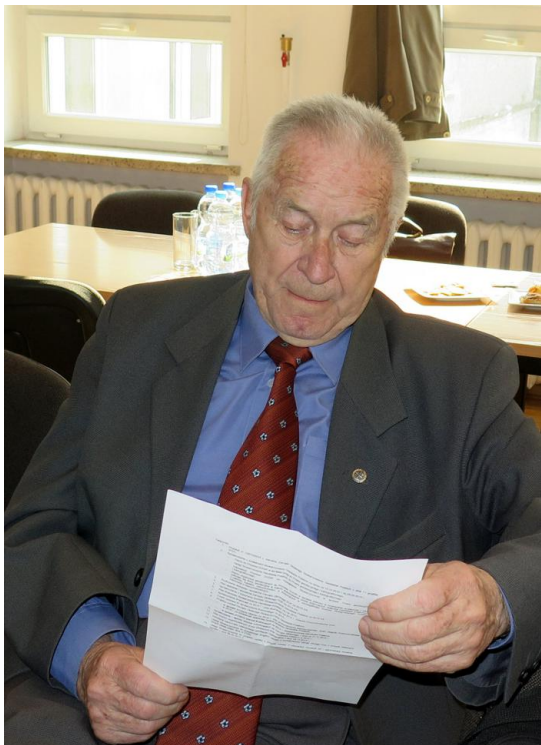
Bolesław Krystowczyk, Antoni Myłka

Protokół z poprzedniego zebrania został przyjęty jednogłośnie, choć *Jerzy Piotrowski* uznał, że protokół z zebrania wrześnieowego nie zawiera jego uwagi dotyczącej zapisu w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, a odnoszącej się do samorządu zawodowego geodetów, który po powołaniu przejmie nadawanie uprawnień w dziedzinie geodezji i kartografii. Informacje z działalności Stowarzyszenia w czasie między zebraniem przedstawione w sprawozdaniu Zarząd przyjął jednogłośnie.

Omówienie budżetu za rok 2014 rozpoczęła *Sabina Latos* Główna Księgową Zarządu Głównego SGP podkreślając, że „sprawozdanie jest bardzo dobre, bo wynik bilansowy jest dodatni”. Jest to zasługa dobrego gospodarowania oddziałów, jak i Zespołu Rzeczoznawców SGP. Stowarzyszenie osiągnęło taki rezultat po raz pierwszy od 2011 roku. Najkorzystniej prowadziły działalność oddziały w Warszawie, Krakowie i Legnicy. Jednak wszędzie nie było świetnie, istnieją bowiem oddziały, które nie wniosły nic do wspólnego wysiłku i sukcesu.

*Włodzimierz Kędzióra* uznał, że oddziałom należą się podziękowania za aktywność szkoleniową, jak też za wysiłek w skuteczne obniżenie kosztów działalności. Szczególne podziękowania spotkały *Ludmiłę*

Pietrzak, której udział w szkoleniach polegał na zabiegach organizatorskich, ale także poprowadzeniu wielu wykładów oraz *Marka Woźniaka*.



Piotr Fabiański;



Ryszard Soroko, Marek Kłopotek

*Tadeusz Wilczewski* zwrócił uwagę na działania, które doprowadziły aktywność Stowarzyszenia do uzyskania dodatniego wyniku bilansowego. W omawianym okresie rozliczeniowym w oddziałach nastąpił wzrost wpływów. Drugi czynnik powodzenia finansowego stanowi znaczne ograniczenie wydatków. Za to „*dziękuję wszystkim, a zwłaszcza zarządom oddziałów*”. Obszar aktywności, na którym pozostaje nadal wiele do zrobienia, to opłacanie składek członkowskich. „*Nie ma w 2014 roku poprawy, a nawet sytuacja się pogarsza. Skoro zbieramy 51% składek należnych, to chyba trzeba zapytać co z pozostałymi członkami?*” I dalej pytał: „*Co powinniśmy zrobić, aby średnia opłacania składek nie wynosiła połowy zobowiązań i w jaki sposób zdopingować tych opieszłych członków?*” Czynnikiem wspomagającym powinna być elektroniczna lista członków z adresami, ale nie wszystkie oddziały zdołały ją opracować.



Marek Woźniak;



Karol Borkowy w rozmowie z Markiem Woźniakiem

*Danuta Bil* dzieliła się spostrzeżeniami z oddziału kieleckiego, gdzie „*składek nie płacą ludzie młodzi, co uzasadniają brakiem korzyści z przynależności do Stowarzyszenia*”.

*Czesław Bartoszewicz* odnosząc się do osiąganego poziomu opłacania składek w oddziale białostockim stwierdził: „*działamy poprzez zarząd i koła, które zbierają składki. Imprezy organizowane w oddziale są przeznaczone dla członków, którzy opłacają na bieżąco składki. Skreślamy tych co zalegają ze*



składkami, ale przychodzą nowi. Aby uzyskać składki stosujemy upomnienia, ale delikatne w formie. Nadal między kołami prowadzimy współzawodnictwo, w którym opłacanie składek jest elementem oceny. Trudno nasze doświadczenie traktować jako receptę”.

Jan Cegła stwierdził, że składki należy zbierać w kołach, ale „musi w nich być ktoś zaufany” i dodał: „Nieaktywni członkowie nic nie mają ze Stowarzyszenia, ale i Stowarzyszenie nic z nich nie ma”. Kaliski oddział prowadzi szkolenia i imprezy towarzyskie. „Nie mówmy tylko o pieniądzach, bo one są tu najmniej ważne”.



Jan Cegła, Stanisław Cegielski, w głębi Władysław Konarski, Tadeusz Kuryłowicz, Włodzimierz Kędziora;

Zdzisław Dworakowski, Mariola Gilska

Teresa Rżanek-Kmieciak poinformowała, że w oddziale łódzkim członkowie, którzy opłacają składki uzyskują rabaty na organizowane imprezy.

Stanisław Cegielski akcentował potrzebę zwiększania ilości przeprowadzanych szkoleń. Sugerował, aby oddziały sąsiednie podejmowały wspólny wysiłek nad zorganizowaniem szkoleń.

Tadeusz Borysiuk Wiceprzewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił protokół z zebrania poświęconego ocenie sprawozdania finansowego Stowarzyszenia Geodetów Polskich. W sprawozdaniu z działalności Stowarzyszenia w 2014 roku uwzględniono 25 sprawozdań rocznych, złożonych przez oddziały terenowe. Bilans oraz rachunek strat i zysków sporządzono na podstawie zamkniętych ksiąg rachunkowych. Rachunek zysków i strat za miniony rok zamyka się wynikiem dodatnim wynoszącym 671 złotych. Stan aktywów w oddziałach na koniec okresu rozliczeniowego wyniósł 805 tysięcy zł.



Tadeusz Kuryłowicz, Włodzimierz Kędziora;

Bożena Tabisz, Alicja Meusz

Komisja Rewizyjna rekomendowała przyjęcie sprawozdania finansowego i bilansu za 2014 rok. Zarząd Główny przyjął sprawozdanie w stosownej uchwale, a wypracowany zysk przeznaczył na działalność statutową.



*Sabina Latos* zarysowała plan przychodów i wydatków Stowarzyszenia na 2015 rok. Przewidziano w nim niedobór w wysokości 181 tysięcy złotych. Dodała, że aktywność finansowa w pierwszym kwartale roku jest mniejsza niż w 2024 roku.



Stanisław Czarnecki, Czesław Bartoszewicz;



Leszek Cieciora, Ryszard Cieślukowski

*Zdzisław Dworakowski* uznał, że źródłem przychodów Stowarzyszenia są składki członkowskie, a drugim źródłem jest działalność Zespołu Rzeczoznawców. Są oddziały, które w roku ubiegłym nie dały żadnych przychodów. Stwierdził, że istnieje potrzeba wzmocnienia i poszerzenia opłacalnych działań podejmowanych poprzez ten Zespół.



Teresa Rżanek-Kmiecik, Waldemar Sztukiewicz, w głębi z lewej Piotr Fabiański;



Mariola Gilska, prof. Zdzisław Adamczewski

Zarząd Główny przyjął plany finansowe na 2015 rok: Zarządu Głównego i oddziałów terenowych oraz Zespołu Rzeczoznawców SGP jednogłośnie, w stosownej uchwale.

*Stanisław Cegielski* przedstawił działania, których celem jest poprawianie prawa geodezyjnego. Ważna jest większa aktywność oddziałów w formułowaniu uwag do aktów normatywnych, które są kierowane do Stowarzyszenia. Ostatnio otrzymane do zaopiniowania dokumenty to znowelizowane rozporządzenie o ewidencji gruntów i budynków, ustawa o obszarach morskich, ustawa o ochronie obszarów wiejskich. Prezes podkreślił, że bardzo cenne są uwagi i opinie pochodzące od wykonawców prac geodezyjnych i apelował, aby Zarządy Oddziałów podejmowały kroki umożliwiające uzyskiwanie takich opinii.

Rozpoczynając dyskusję nad „Koncepcją samorządu zawodowego geodetów i kartografów” *Stanisław Cegielski* uznał, że „my nie musimy i nie będziemy przytakiwać innym”. Nieprzychylnie uwagi na temat Stowarzyszenia nie powinny wpływać na opinię o samorządności zawodowej geodetów.

*Stanisław Marcin Wiliński* zauważył, że cel powołania samorządu zawodowego geodetów i kartografów

wskazany w „*Koncepcji samorządu ...*” brzmi tak, jakby pojawił się nieistniejący dotąd zawód „*Geodety Przysięgłego*”. W rozdziale etyka zawodowa mówi się o nim tak: „*Geodeci i Kartografowie Przysięgli są profesjonalistami i posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe ...; świadczą usługi z najwyższą starannością, uczciwością, bezstronnością, poufnością i przejrzystością podejmowanych działań ...*”. To zachwycające!



Aleksandra Szabat-Pręcikowska;



Prezes Stanisław Cegielski otwiera posiedzenie Zarządu Głównego

Autorzy dokumentu nie są konsekwentni w propagowaniu Zawodu *Geodety i Kartografa Przysięgłego* i w znacznej jego części mówią o samorządzie geodety i kartografa. W „*Koncepcji ...*” brakuje odniesienia do ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, z wyjątkiem odniesienia do nadawania uprawnień zawodowych. W uzasadnieniu „*Koncepcji ...*” zadziwia wachlarz dobrodziejstw, które spłyną na obywateli i państwo polskie oraz geodetów i kartografów po objęciu zawodu samorządem, co ma wynikać z takich stwierdzeń: „*Powołanie samorządu ma na celu usprawnienie działania państwa w sferze geodezji i kartografii...*”; a także „*Przyczyni się do podniesienia jakości prac, zwiększenia roli kształcenia ustawicznego, [wpłynie na] poprawę organizacji*”; „*Powołanie samorządu zawodowego podniesie rangę zawodu ...*”.



Zdzisław Gąsiorowski, Mariola Gilska, Krzysztof Cisek, Antoni Bosek, Bolesław Cieszyński *wsluchani w wywody* Wiktora Piwkowskiego ...

W kolejnych wystąpieniach przedstawiano uwagi i opinie nie tyle dotyczące „*Koncepcji ...*” ale samej idei samorządu zawodowego geodetów, a także artykułu Bogdana Grzechnika o samorządzie.

*Prof. Zdzisław Adamczewski* wyznał, że Bogdana Grzechnika szanuje za wiele dokonań zawodowych,



jednak co do samorządu zawodowego to on „*jest za, a ja przeciw*”. Powód jest taki, że „*jeśli nie ma nad jakimś działaniem, czy organizacją kontroli zewnętrznej, to taka organizacja wyrodnieje i zmierza w kierunku struktury mafijnej*”. W niestabilizowanej demokracji, w jakiej pozostajemy, ryzyko wejścia na drogę działań niepożądanych jest znaczne. Odnosząc się do „*autorytetu w sprawach samorządu*” mówca stwierdził, że wywodom zawartym w artykule brak odniesienia do wyników socjologicznych badań nad skutecznością funkcjonowania samorządów zawodowych.



Włodzimierz Kędziora;



Sabina Latos, Tadeusz Wilczewski

*Jerzy Piotrowski* stwierdził, że wypowiedź Bogdana Grzechnika traktuje jako głos w dyskusji, który obnażył sytuację jaka panuje pomiędzy pięcioma geodezyjnymi organizacjami społeczno-zawodowymi w kraju. Dodał, że „*patrzy na geodezję, jako na zawód, który wykonuje rolę prokuratora, sędziego, obrońcy i kata i z tego wnioskuje, że geodezja to zawód zaufania publicznego*”.



Przemawia Jerzy Piotrowski, obok z lewej Tadeusz Borysiuk, z prawej Tadeusz Kuryłowicz;



Od prawej Tadeusz Borysiuk, Antoni Mylka

Prezes *Stanisław Cegielski* powitał i przedstawił *Wiktora Piwkowskiego* Sekretarza Generalnego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, członek kierownictwa Izby Budownictwa. *Wiktor Piwkowski* dziękując za zaproszenie, podkreślił, że jest dla niego zaszczytem możliwość wystąpienia przed tak znaczącym gremium, bowiem z geodetami czuje zawodową więź. Studia inżynierskie odbył sześćdziesiąt lat temu na kierunku budownictwa drogowego, gdzie trzeba było

przyswoić sobie reguły geodezyjnej obsługi budowy dróg. To prawda, że była to geodezja elementarna, prosta, ale jej zakres pozwalał na samodzielna pracę.



Bolesław Krystowczyk, prof. Zdzisław Adamczewski;



Aleksandra Szabat-Pręcikowska, Sabina Latos, Danuta Bil (Kielce)

Doświadczenia samorządowe budowlanych rozpoczynają się w 2002 roku. Idea samorządu zawodowego była wtedy ulokowana w Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa wysoko, a działacze Stowarzyszenia założyli Izbę Samorządową. Mówca podkreślił, że sam w podejmowanych wtedy działaniach wiele znaczył. Był i pozostaje przekonany o celowości istnienia samorządu. Zwrócił uwagę na różnice organizacyjne występujące między naszymi zawodami. Geodeci mają Głównego Geodetę Kraju, co jest bardzo cenne. Budownictwo miało swoje ministerstwo, „*ale myśmy utracili ministerialną łódź*”. Trzeba doceniać istnienie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii jako instytucji utrwalonej, historycznej.

Zastanawiając się nad samorządowym doświadczeniem, wyznał, że z perspektywy  *pewnego sprawdzianu historycznego uznać można, że dobrze się stało, iż w 2002 roku PZITB zostało stowarzyszeniem, a Izba organem samorządu zawodowego*. Stowarzyszenie, które ma już osiemdziesiąt lat daje jego członkom pewne korzyści, a to dlatego że jest organizacją elitarną, na co wskazuje ilość skupionych w niej wybitnych fachowców i naukowców, nie reprezentuje grup masowych zawodu. Członkowie są w niej dobrowolnie. Umocowanie elitarne powoduje, że są słuchani. Przykładem może być podjęty w 2009 roku ruch „*bezpieczeństwo w budownictwie*”, także przywrócenie właściwej roli technika w budownictwie.



Karol Borkowy;



Stanisław Cegielski, Sabina Latos

Polska Izba Budownictwa powstała niejako w tle Stowarzyszenia. Mówca z ubolewaniem stwierdził, że



przynależność do samorządu jest przymusowa. Nadawanie uprawnień do wykonywania zawodu też nie ma waloru najwyższego, państwowego. W niedługim czasie po powstaniu Izba zaczęła biurokratyzować swoje działania, pokrywane hasłem „dobra zawodu”. W budownictwie mówi się tak: „*My, członkowie PZITB, jesteśmy szlachta, a wy chłopci pańszczyźniani, przywiązani do Izby*”. Geodeci są w sytuacji „*iść czy nie iść do samorządu*”. Podjęcie decyzji wymaga roztropnego namysłu nad uwarunkowaniami, w jakich znajduje się obecnie zawód. „*Macie cenny punkt odniesienia jakim jest Główny Geodeta Kraju i uprawnienia zawodowe, które nadaje państwo, a uprawnienia, także budowlane, powinno nadawać państwo*”. Nie wszystkie kroki państwa mogą zadowalać, bo „*państwo nasze jest leniwe, 'odpływa często w siną dal', uwalnia się od obowiązków*”.



W profesorskich objęciach Zdzisława Adamczewskiego Stanisław Marcin Wiliński i Bolesław Cieszyński;

Przemawia Jan Cegła, z lewej Czesław Bartoszewicz

Wystąpienie kończyła taka refleksja: „*gdybym dzisiaj miał możliwość cofnięcia się do tamtego czasu, to z chęcią bym się cofnął i wkładał kij w szprychy koła wehikułu podążającego do powołania Izby*”. Co zaś do nobilitującego określenia „*zawód zaufania publicznego*”, to „*nie ma znaczenia kto go nadaje i jaka jego definicja*”. Nie da się pewnych kwestii zdefiniować.

Stanisław Cegielski podziękował za interesującą wypowiedź i zaprosił obecnych do dyskusji.



Wiktor Piwkowski Sekretarz Generalny PZITB;

Włodzimierz Kędziora, Stanisław Cegielski, prof. Andrzej Pachuta

Krzysztof Cisek uznał, że „*my musimy się wypowiedzieć i określić swoje stanowisko ogólne, bez zastanawiania się nad szczegółami*”. Przypomniął, że prezes śp. Kazimierz Czarnecki był przeciwny tworzeniu samorządu zawodowego geodetów z udziałem SGP. Samorząd różni się od Stowarzyszenie przymusową przynależnością i posiada prawo nadawania uprawnień zawodowych. Uważa, że Bogdan Grzechnik „*czuje się z nami*”, a w swojej wypowiedzi „*upomniął się o wspólnotę z nami*”. Jego wypowiedź uważam za niezgodę na obecne prawo geodezyjne”. W wystąpieniu było odniesienie do obowiązującego prawa, bowiem *nie może być sytuacji, że ktoś kto nie złożył zamówienia zabiera wyniki pracy geodety, a jutro mu je sprzedaje*”.

Wypowiedź zamykała sugestia, aby Zarząd Główny na obecnym posiedzeniu sformułował stanowisko,



które by mówiło „czy jesteśmy za samorządem zawodowym geodetów, czy nie”.

*Antoni Myłka* zauważył, że w „Koncepcji ...” wskazuje się na chęć przejęcia przez Izbę samorządową źródeł finansowania działalności statutowej SGP. Stwierdził też: *Zgadzam się z powołaniem samorządu zawodowego geodetów za osiem do dziesięciu lat, gdy ci co dziś zabiegają o jego powstanie, wypadną z gry*”. Wyraził też pretensje pod adresem przedstawicieli SGP w zespole, który przygotował tekst „Koncepcji ...”. Stowarzyszenie stało się jego współtwórcą.



Władysław Konarski (Legnica);



Tadeusz Wilczewski, prof. Andrzej Pachuta, Janusz Walo

*Stanisław Cegielski* sugerował, aby dyskusja na temat samorządu była spokojniejsza, bowiem „*chcemy kwestię samorządu gruntownie przedyskutować*”. Interesująca mogłaby być odpowiedź na pytanie, „*czy taką dyskusję i konsultacje prowadzi się w innych organizacjach społeczno-zawodowych geodetów*”? Zaproponował, aby na lipcowym zebraniu Zarządu Głównego zaprezentować stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują członkowie Stowarzyszenia w poszczególnych oddziałach.



Mieczysław Kaszubowski, Bolesław Krystowczyk, Ryszard Soroko, Antoni Myłka, Tadeusz Borysiuk, Jerzy Piotrowski, Tadeusz Kuryłowicz

*Mieczysław Kaszubowski* prosił, aby przedstawiciele SGP delegowani do pracy w „zespolu” zechcieli powiedzieć „*jak będzie wyglądać po powstaniu Izby SGP? Pamiętajmy, że mamy ośrodki dokumentacji geodezyjnej i czy na tym tle propozycje zawarte w 'Koncepcji ...' poruszają się w realnych warunkach*”? *Stanisław Cegielski* przypomniał swoje stanowisko wyrażone na posiedzeniu powołującym „zespół”, a dotyczące reprezentacji w zespole poszczególnych organizacji. Wyraził przekonanie, że samorząd nie załatwi wszystkiego co w geodezji wymaga zmian. Zarówno samorząd, jak i Stowarzyszenie w procesach legislacyjnych mogą mieć podobne oddziaływanie (skromne!). Dodał: „*w sprawie samorządu*

*będę reprezentował stanowisko Stowarzyszenia, wspólnie, nasze stanowisko”.*

**Janusz Walo** przypomniał: „do zespołu weszliśmy bez entuzjazmu. Mimo to w dyskusji powinniśmy brać udział. Na każdym etapie prac mieliśmy zastrzeżenia i wypowiadaliśmy odmienne zdania”. Koncepcja nie ma być czymś ostatecznym, ale stanowić chwyt socjotechniczny. Powinniśmy odpowiedzieć w zgodzie z naszą oceną proponowanych rozwiązań, „nie możemy dać się wkręcić”. W zespole myśmy „nie opowiadali się za samorządem”.



Czesław Bartoszewicz, z lewej Karol Borkowy, po prawej Waldemar Sztukiewicz, Maciej Pelczar

**Krzysztof Cisek** uznał, że Bogdan Grzechnik ma pretensje do SGP o to, że Stowarzyszenie nie wypełnia jego oczekiwań.

**Tadeusz Wilczewski** przypomniał, że ciążył na nim obowiązek uczestniczenia w pracach zespołu. Dodał: „Myśmy realizowali to, co jest zawarte w pierwszej Uchwale XXXVIII Zjazdu SGP”. Zastanawiając się nad tym co jest powodem, że tyle uwagi przykładą się do samorządu zawodowego, stwierdził, że bierze się to z mizernego prawa, którego Stowarzyszenie nie oprotestowuje, a „samorząd temu by, rzekomo, zaradził”. „Koncepcja ...” to materiał do dyskusji. Dziś za wcześnie, aby głosować przeciw powołaniu samorządu. Przestrzegł też przed argumentem, jakoby samorząd przeszkadzał naszej organizacji. Dodał: „Nie przeciwstawiamy w dyskusjach Stowarzyszenia Geodetów Polskich samorządowi”. Argumentem jest prawda, że „samorząd nie poprawi sytuacji w zawodzie, a jedynie powstanie nowa organizacja, którą będzie trzeba utrzymywać”.



Wiktor Piwkowski, Stanisław Cegielski;



Tadeusz Kuryłowicz, Włodzimierz Kędziora

**Zdzisław Gąsiorowski** przypomniał, że samorząd jest dla geodetów, a nie do nadzorowania geodezji. Geodeci sami tworzą podmioty gospodarcze i dla nich samorząd może być pomocny. „Samorząd to nie twór państwowy”.

**Teresa Rżanek-Kmieciak** zwróciła uwagę na zapisy w *geoforum* wskazujące na to, że **Janusz Walo** i **Tadeusz Wilczewski** są za samorządem i chciała, aby Zarząd Główny zajął stanowisko wobec samorządu bezzwłocznie. W głosowaniu tę propozycję odrzucono.



**Zdzisław Dworakowski** uznał za właściwe, aby na lipcowe zebranie ZG SGP Prezydium przygotowało uzasadnienie stanowiska w sprawie samorządu zawodowego geodetów. Uznając tę sugestię za słuszną prezes **Stanisław Cegielski** zaapelował o przesłanie stanowisk i opinii przyjętych w oddziałach do końca maja br.



Prezydium zebrania: Włodzimierz Kędziora, Stanisław Cegielski, Tadeusz Wilczewski, prof. Andrzej Pachuta

**Waldemar Sztukiewicz** poinformował, że została rozwiązana Izba Urbanistów i dodał: „*nasza dyskusja może stać się bezprzedmiotowa, jeśli po stronie rządu nie będzie woli powołania samorządu*”.

Zarząd Główny postanowił uhonorować osoby zasłużone swą bezinteresowną pracą społeczną na rzecz Stowarzyszenia i geodezji, nadając Diamentową Odznakę Honorową SGP: Alicji Horodeńskiej, Eugeniuszowi Arciszewskiemu, Zenonowi Kaczmarczykowi, Danielowi Tomaszewskiemu, Jerzemu Palusiakowi (Białystok) oraz Jackowi Uchańskiemu (Warszawa); medal SGP „*W dowód uznania*”: Czesławowi Bartoszewiczowi (Białystok) oraz Antoniemu Boskowi (Rzeszów).



Bolesław Cieszyński, Bolesław Krystowczyk, prof. Zdzisław Adamczewski;

Piotr Fabiański

**Stanisław Cegielski** poinformował o podjętej przez Radę Krajową Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT uchwale, ustalającej rok 2015 „*Rokiem Jubileuszowym*”. Tę decyzję spowodowały rocznice ważne dla świata polskiej techniki i polskich inżynierów:

- 180 lat od założenia przez gen. inż. *Józefa Bema* Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w Paryżu;
- 110 lat *Warszawskiego Domu Technika*;
- 70 lat od powstania *Naczelnej Organizacji Technicznej*;
- 60 lat od powstania *Muzeum Techniki i Przemysłu NOT*.

**Prof. Andrzej Pachuta** poinformował o dużym zainteresowaniu udziałem w międzynarodowych Dniach Geodezji Czesko-Słowacko-Polskich, na jakie jesteśmy zaproszeni w maju. Zgłoszeń jest więcej niż miejsc przyznanych przez czeskich organizatorów Stowarzyszeniu. Prezydium Zarządu Głównego podejmie starania o uzyskanie rozwiązania, które zaspokoi potrzeby.

**Stanisław Cegielski** apelował ponownie o sporządzenie w oddziałach elektronicznych list członków. Przypomniał, że w czasie od 8 do 11 kwietnia 2015 roku, w Bydgoszczy, odbędzie się kolejna edycja Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej.

*Czesław Bartoszewicz* podziękował członkom Zarządu Głównego za nadanie mu medalu i zaprosił wszystkich do udziału w obchodach jubileuszu siedemdziesięciolecia oddziału SGP w Białymstoku. Uroczystość odbędzie się w dniach od 10 do 12 lipca 2015 roku w Tykocinie. Zaprosił też do udziału w XII konferencji „*Podlaskie Forum GIS*”, w dniach 11-12 czerwca br., do Goniądza.



Prezes Stanisław Cegielski zamyka obrady ...;

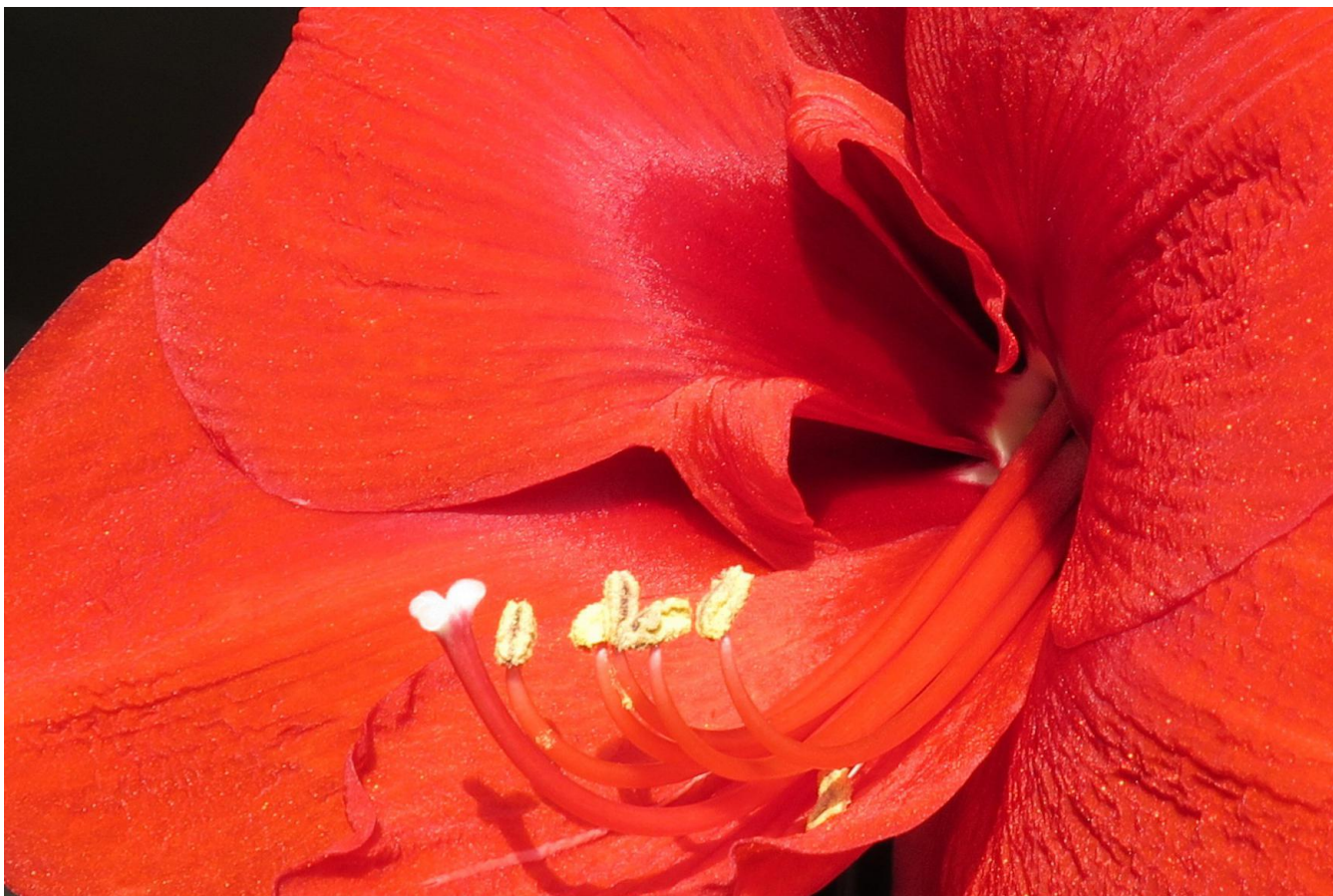
Stanisław Czarnecki, Aleksandra Szabat-Pręcikowska

*Tadeusz Kuryłowicz* poinformował o swoim udziale w seminarium zorganizowanym przez IUNG w Puławach i wynikach konkursu na prace scaleniowe.

*Prof, Zdzisław Adamczewski* zapoznał członków Zarządu Głównego z postanowieniem Zarządu Oddziału SGP w Olsztynie o rezygnacji z prenumerowania „*Przeglądu Geodezyjnego*”. Powód tkwi w tym, że nie ma „*w naszym piśmie niczego interesującego członków Oddziału*”.

Zamykając zebranie prezes *Stanisław Cegielski* podziękował wszystkim za aktywny w nim udział oraz życzył wiele szczęścia i radosnego przeżywania nadchodzących Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

*Stanisław Marcin Wiliński*







*U góry przystanek drugiej linii metra w Warszawie przy Marszałkowskiej; u dołu zejście z przystanku na peron metra ...*



## Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Bydgoszczy



Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Bydgoszczy jest jedyną społeczno-zawodową organizacją, która od 1945 roku działa na rzecz geodetów województwa kujawsko-pomorskiego.

### **Od 1945 do 1993 roku**

Działalność stowarzyszeniową geodeci bydgoscy podjęli natychmiast po zakończeniu wojny, w 1945 roku. Początkowo w Związku Mierniczych RP, a od 1952 roku, w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich. Stowarzyszenie przywiązuje wiele uwagi do podnoszenia kwalifikacji zawodowych geodetów oraz poprawy warunków pracy. Podnoszeniu kwalifikacji i poszerzaniu wiedzy zawodowej sprzyjają kursy specjalistyczne, seminaria, konferencje naukowo-techniczne, pokazy sprzętu i udanych rezultatów pracy. Stowarzyszenie tworzyło także warunki do aktywnego wypoczynku, poprzez organizowanie spotkań, wieczorków, balów i imprez sportowych.

Wykonywanie prac poza stałym miejscem zamieszkania i rozproszenie zespołów pomiarowych utrudnia prowadzenie zespołowej działalności społeczno-zawodowej. Jednak Stowarzyszenie szukało skutecznych form działania, pozwalających na szeroki w nich udział wielu członków. Celem inicjatyw było integrowanie środowiska, poprzez spotkania w kołach, seminaria, konferencje. Pozwalało to na wymianę myśli i doświadczeń, na konfrontowanie własnego doświadczenia oraz podtrzymywanie i pogłębianie kontaktów towarzyskich.

Rozwój organizacyjny Stowarzyszenia znajduje potwierdzenie w liczbie członków – od 39 w 1946 roku, poprzez 174 w 1955 roku i 371 w 1966 do 637 w 1978 roku. W 1979 roku powołany zostaje oddział wojewódzki SGP w Toruniu. Z faktem tym powiązane jest odejście z bydgoskiego oddziału 205 członków. Od 1980 roku dokonuje się powolny wzrost liczby członków – do 541 w 1986 roku.

Potem następuje regres spowodowany różnorodnymi przyczynami, takimi jak: transformacja ustrojowa państwa, zaburzenia w dotychczasowym systemie gospodarczym, osłabienie roli państwowych i budżetowych jednostek wykonawstwa geodezyjnego, pojawienie się i rozwój małych firm. Wskutek tego zmieniła się też rola i oddziaływanie kół w dużych zakładach. Rodziło się też przekonanie – wyrażone w uchwałach zgromadzenia delegatów kół – o potrzebie odejścia od dotychczasowej formy pracy stowarzyszeniowej, poprzez koła zakładowe, do formy umożliwiającej pracę aktywnych członków na rzecz środowiska. Zarząd Oddziału podjął taką próbę organizując spotkania środowiskowe o charakterze zawodowo-towarzyskim. Rezultaty doraźne organizowanych spotkań (np.: opracowanie biuletynu cenowego na prace geodezyjne i kartograficzne) skłonił Zarząd do zaproponowania spotkań



comiesięcznych, w stałym miejscu (kawiarnia Bydgoskiego Domu Technika NOT) i o stałej porze (każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, o godzinie 17.00).

Na koniec 1993 roku Oddział liczył 170 członków, skupionych w kołach zakładowych. Jedno z nich, liczące 20 członków, przyjęło klubowe formy działania.

W okresie gwałtownego regresu liczby członków następowało rozwiązywanie kół zakładowych. Z trzynastu kół zakładowych w 1986 roku do końca 1993 roku pozostały tylko trzy, i to działające jedynie na terenie Bydgoszczy. Odbudowa struktur organizacyjnych Stowarzyszenia w terenie napotykać będzie na bariery do czasu, kiedy oddziaływanie Stowarzyszenia w grupie zawodowej zyska wyraźny wymiar czynnika, wpływającego pozytywnie na warunki pracy i zarobkowanie geodetów.

Obok permanentnej działalności organizatorskiej, poświęconej rozwojowi Stowarzyszenia i tworzeniu warunków do podnoszenia wiedzy i kwalifikacji zawodowych Oddział podejmuje prowadzenie imprez, których celem jest integrowanie środowiska geodezyjnego. Wyraziło się to propozycją podjętą przez Zarząd Oddziału organizowania dorocznych zjazdów *”geodetów urzędniowców”*.

Pierwszy zjazd miał miejsce w dniach 4-5 września 1971 roku. Spotkanie odbyło się w historycznych murach zamku w Golubiu, wzniesionego w 1296 roku przez Krzyżaków, a po latach, w 1623 przebudowanego przez Annę Wazównę. Tak w *Kronice SGP w Bydgoszczy* o tym wydarzeniu pisano: *„W dniach 4 i 5 września 1971 roku ożywiły się komnaty i dziedzińce zamkowy. Do turnieju geodeci urzędniowcy stanęli. Orężem była wiedza, a polem bitwy sztuka miernicza, znajomość regionu i biegłość stosowania instrukcji technicznych. Wszyscy, którym odwagi starczyło by stanąć w szranki, piękne trofea zdobyli”*.

Przez następne lata odbywały się kolejne zjazdy: 27-28 maja 1972 roku w Przyjezierzu w powiecie mogileńskim, 26-27 maja 1973 roku nad Jeziorem Zbiczno na Pojezierzu Brodnickim, 11-12 maja 1974 roku w Teologu koło Tucholi, 31 maja i 1 czerwca 1975 roku w Brzeziu koło Włocławka, 28 maja 1977 roku w Golubiu-Dobrzyniu.

W dniach 22-23 czerwca 1971 roku odbyło się w Bydgoszczy zebranie Zarządu Głównego SGP. W drugim dniu uczestnicy spotkania odbyli wycieczkę na trasie Bydgoszcz-Chełmno-Toruń-Ciechocinek, zapoznając się z atrakcyjnymi zabytkami i obiektami turystycznymi tych miast.

Z okazji *Roku Kopernikowskiego*, w dniach 17-18 marca 1973 roku miała miejsce w Toruniu uroczysta Ogólnopolska Sesja Stowarzyszenia Geodetów Polskich. Wygłoszono na niej kilka referatów, między innymi: prof. H. Leśniok - *Mikołaj Kopernik w 500-lecie urodzin*; prof. J. Śledziński - *Zastosowanie sztucznych satelitów do celów geodezyjnych i najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie*; doc. H. Holejko – *Nowości w dziedzinie dalmierzy elektromagnetycznych*; płk dr I. Butowtt – *Technika laserowa w geodezji*. Sesji towarzyszyła wystawa *„Geodezja i astronomia geodezyjna w służbie gospodarki i obronności kraju”*. Uczestnicy sesji wysłuchali również koncertu orkiestry *„Capella Bydgostiensis”* oraz zwiedzili Muzeum, zabytki Torunia i obserwatorium astronomiczne w Piwnicach.

W celu zaktywizowania pracy stowarzyszeniowej w poszczególnych środowiskach, w 1973 roku ogłoszono konkurs na najlepiej pracujące koło zakładowe w Oddziale. Ocenie poddawano pracę wszystkich kół. Konkurs przyczyniał się przez wiele lat do podnoszenia poziomu pracy w kołach, w wielu obszarach aktywności. Ostatnia edycja konkursu miała miejsce w 1990 roku.

Od 1977 roku Zarząd Oddziału organizował Dzień Geodety Seniora. Spotkania były przygotowywane kolejno przez poszczególne koła. Seniorzy goszczeni przez firmy geodezyjne mogli poznać aktualny poziom techniki i technologii prac geodezyjnych. W dniu tym seniorzy mogli też uczestniczyć w wycieczkach albo oglądać spektakle teatralne.

Komisja imprez Zarządu Oddziału dla uatrakcyjnienia czasu karnawału organizowała *bale geodetów*. W kronikach Oddziału zapisały się te z lat 1964, 1971, 1972 i 1978.

Osobną kartę w pracy Oddziału stanowią Tenisowe Mistrzostwa Polski Geodetów, organizowane wspólnie z Okręgowym Przedsiębiorstwem Geodezyjno-Kartograficznym w Bydgoszczy, poczynając od 1978. Mistrzostwa miały dziesięć edycji.

We wrześniu 1979 roku zorganizowano III ogólnopolski turniej geodetów w strzelaniu sportowym. Zwycięzcą został Roman Kubiak, a zespołowo OPGK w Bydgoszczy.

W dniach 5-7 października 1979 roku miała miejsce w Bydgoszczy konferencja naukowo-techniczna



„Kartografia turystyczna”. Zarząd Oddziału był jej współorganizatorem, obok Sekcji Kartograficznej ZG SGP, Komitetu Geodezji PAN i Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Uczestniczyło w niej 98 osób z kraju i 18 z zagranicy. Towarzyszyła jej wystawa prezentująca mapy turystyczne. Uczestnicy konferencji odbyli wycieczkę *Szlakiem Piastów*, a goście zagraniczni zwiedzali zabytki Torunia.

W dniach 18-19 października 1985 roku Zarząd Oddziału był gospodarzem zebrania Zarządu Głównego SGP. Odbyło się ono w Wenecji na Pałukach. Obok spraw i problemów, którymi zajmowało się Prezydium Zarządu Głównego – w tym postęp prac nad projektem ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* – zebraniem zaprezentowano problemy dotyczące środowiska geodezyjnego Bydgoszczy i Włocławka. Doc. Stanisław Trausolt i Stanisław Goraj wygłosili referat *Kataster gruntowy dziś i jutro*. Uczestnicy spotkania wzięli udział w wycieczce do Biskupina i do muzeum kolei wąskotorowych w Wenecji.

Zarząd Oddziału, w dniach 5-6 maja 1979 roku, zorganizował bydgoski samochodowy rajd geodetów z udziałem 36 załóg. Impreza była kontynuowana przez koło zakładowe SGP w OPGK w Bydgoszczy. Ostatni rajd miał miejsce w 1993 roku.

Rok 1980 miał znaczenie szczególne dla większości geodetów środowiska bydgoskiego, włocławskiego i toruńskiego. W tym bowiem roku ich szkoła zawodu (Technikum Geodezyjne w Bydgoszczy) przeżywała trzydziestopięciolecie powstania. Z tej okazji Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Geodetów Polskich zorganizował, w dniach 19-20 kwietnia, zjazd absolwentów. W części konferencyjnej zjazdu wygłoszono dwa referaty: *Prace geodetów wkładem dla rozwoju społeczno-gospodarczego województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego* (Karol Bogaczyk, Bogdan Nawracki, Kazimierz Ritter); *Bydgoska Szkoła Geodezyjna – kuźnią kadr geodezyjnych dla regionu pomorsko-kujawskiego* (Hieronim Czarnowski). Drugą część wydarzenia wypełniło spotkanie towarzyskie w salach hotelu *Orbis* i spotkanie absolwentów kolejnych roczników w Bydgoskim Domu Technika NOT.

Zarząd Oddziału wypowiadał się, wobec władz administracyjnych województwa, na tematy nurtujące środowisko geodezyjne. I tak: - uchwała z 7 maja 1990 roku dotycząca udziału SGP w kształtowaniu zasad funkcjonowania służby geodezyjnej w województwie; - stanowisko, z 1992 roku, w sprawie mapy numerycznej i systemu informacji o terenie Bydgoszczy; - uwagi i opinie, z 1991 roku, na temat wykonawstwa geodezyjnego na terenie województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego; - stanowisko, z 1992 roku, wobec reorganizacji państwowej służby geodezyjnej w województwie bydgoskim.

#### **Po 1993 roku**

Zmiany ustrojowe zapoczątkowane w 1989 roku miały wyraźny wpływ na formy działania oddziału i przyniosły ogromne zmiany organizacyjne w bydgoskim oddziale Stowarzyszenia. Dotychczasowe działania poprzez koła zakładowe i terenowe uległy dość gwałtownemu ograniczeniu i redukcjom. Wielu członków, szczególnie w kołach terenowych rezygnowało z przynależności do Stowarzyszenia. Dłużej wysoki stan przynależności utrzymywał się w kołach zakładowych. Ale kiedy zaistniała możliwość działania geodetów na własny rachunek, a praca w dużych jednostkach wykonawstwa geodezyjnego traciła na atrakcyjności, wtedy ubywało też członków w kołach, które działały w tych przedsiębiorstwach.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Zarząd Oddziału skupiał swój wysiłek na tworzeniu warunków do podnoszenia kwalifikacji przez geodetów. Prowadzono szkolenia przygotowujące do egzaminów na uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii, jak też organizowano warunki do przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego do egzaminów. W kolejnych latach Zarząd Oddziału zachęcał członków Stowarzyszenia do podnoszenia swoich kwalifikacji poprzez udział w organizowanych spotkaniach konsultacyjnych na wskazywane przez geodetów tematy, takie jak podziały nieruchomości, właściwe wykonywanie czynności wznowienia znaków granicznych. Temu celowi służyły także konferencje i szkolenia przybliżające wymogi prawa geodezyjnego.

Po roku dwutysięcznym, kiedy oddział liczył ponad 120 członków, podjęto działania, które miały na celu ożywienie pracy stowarzyszeniowej. Wyrazem wzrostu aktywności środowiska było przyjęcie propozycji zwołania regionalnego zjazdu geodetów Pomorza i Kujaw. Na spotkanie zorganizowane w 2002 roku przybyło 120 osób. Propozycja wspólnego spędzania czasu przyjęła się i spotkania zjazdowe były odtąd organizowane każdego roku. Swój udział w ich przygotowywaniu mieli geodeci bydgoscy, ze Świecia, Włocławka, Tucholi i Żnina. Zjazd stał się działaniem, do którego na stałe włączyli się



geodeci oddziału w Torunia. Spotkania zjazdowe służą towarzyskiemu i koleżeńskiemu zbliżaniu geodetów pracujących w rozproszeniu po całym województwie, stanowią okazję do aktywnej rozrywki sportowej i zawodowej, poprzez udział w rozwiązywaniu terenowych zadań geodezyjnych. Są okazją do zapoznawania się z nowymi propozycji instrumentów i narzędzi pomiarowych, pozwalających na wykorzystywanie najnowszych rozwiązań technologicznych dla pozyskiwania danych przestrzennych. Zjazdom dodaje znaczenia i nobilituje ich uczestników obecność na tych spotkaniach członków Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Geodetów Polskich, przedstawiciele centralnych władz geodezyjnych, nauczycieli akademickich, władz administracyjnych z wojewodą, marszałkiem, starostą i wójtem, także posłów na Sejm RP. W pracy nad przygotowaniem zjazdów szczególnie mocno zasłużyli się Henryk Siuda, Romuald Rek, Stefan Starszak, Wojciech Stippa, Zbigniew Jaszczuk, Bolesław Krystowczyk, Hanna Szulwic, Stanisław Marcin Wiliński, Leopold Witul, Bronisław Węglarz, Ryszard Krzyżanowski, Bolesław Cieszyński.

Od dwa tysiące drugiego roku, za sprawą Zarządu Oddziału SGP w Bydgoszczy, geodeci Pomorza i Kujaw spotykają się w piątkowe wieczory poprzedzające Wigilię Bożego Narodzenia, aby w podniosłym nastroju nastroju pobyc z sobą, przywołać to, co było istotne dla nich w ciągu upływającego roku, podziękować tym, którzy swoją bezinteresowną pracą świadczyli na rzecz Stowarzyszenia, przywołać tych, którzy już z nami być nie mogli, przełamać się opłatkiem, złagodzić i wymazać urazy, jeśli takie zaistniały. Zaszczycali nasze święto swoją obecnością przyjaźni nam i serdeczni goście z Zarządu Głównego SGP, Bydgoskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, nauczyciele akademicy, przedstawiciele władz administracyjnych.

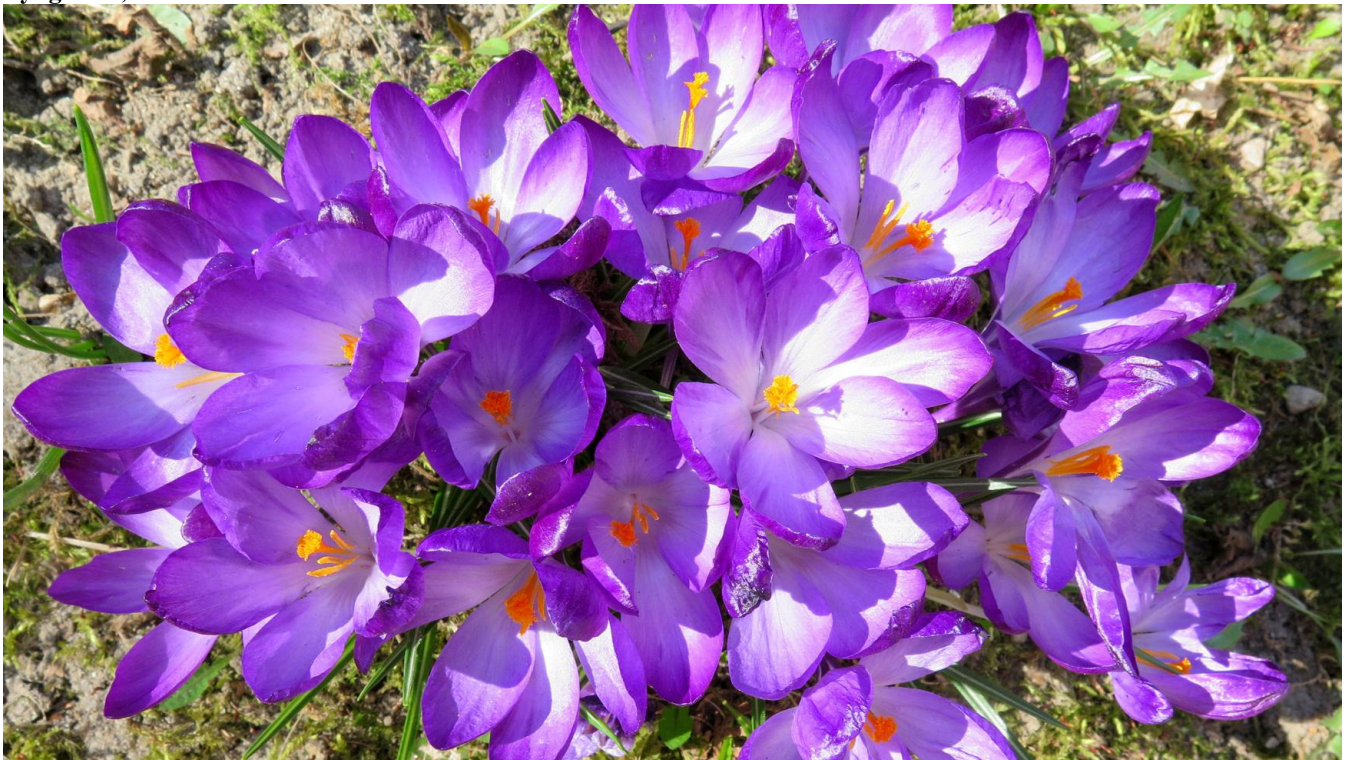
To co zdarzyło się w ostatnich latach w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich w Bydgoszczy znalazło swoje odzwierciedlenie w biuletynie informacyjnym „*Informacje*”. Pismo zawiera także relacje z wydarzeń takich jak konferencje o zasięgu krajowym, seminaria, zjazdy, jakie miały miejsce w innych oddziałach Stowarzyszenia Geodetów Polskich.

W roku 2008 i latach kolejnych bydgoskie Stowarzyszenie, przez swoich przedstawiciele, uczestniczyło w etapie szkolnym Olimpiady Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej.

Ten zwięzły przegląd działań Stowarzyszenia Geodetów Polskich w Bydgoszczy zamykamy wzmianką o tych, którzy prowadzili tę organizację. Oto ich poczet: Bronisław Szalewicz, Antoni Mikosza, Modest Kamieński, Józef Kowalski, Kazimierz Kozakiewicz, Zygmunt Tęśiorowski, Borys Pilinkiewicz, Aleksander Sobczak, Józef Pawłowski, Hieronim Czarnowski, Stanisław Marcin Wiliński, Bronisław Węglarz, Henryk Siuda, Bolesław Krystowczyk.

**Bydgoszcz, dnia 26 marca 2015 roku**

**smw**







*... łagodność marcowej wiosny ...*





**Stowarzyszenie Geodetów Polskich  
w Bydgoszczy**

# ZAPROSZENIE



## Prezydium Stowarzyszenie Geodetów Polskich w Bydgoszczy ma zaszczyt zaprosić na **2. OGÓLNOPOLSKIE REGATY ŻEGLARSKIE GEODETÓW O PUCHAR GŁÓWNEGO GEODETY KRAJU**



Odbędą się one w czasie od 4 do 6 września 2015 roku na wodach Jeziora Koronowskiego, w Pieczyskach. Naszą intencją, obok celów sportowych i turystycznych, jest minimalizowanie kosztów uczestnictwa i dlatego oferujemy powrót do tańszych jachtów i klubowej, niemniej profesjonalnej, obsługi zawodów. Organizatorzy zapewniają 15 jachtów klasy „Omega”.

Zapraszamy również osoby towarzyszące i sympatyków żeglarstwa, dla których przygotujemy atrakcje wodniackie i turystyczne. Prosimy o zgłaszanie woli uczestnictwa w regatach do dnia 10 czerwca 2015 roku. Wierzymy, że 2. Regaty nie będą odwołane z powodu zbyt małej liczby zgłoszonych załóg. Ze warto być z nami, możesz przekonać się czytając relację z *REGAT GEODETÓW 2014* w zeszycie 10/2014 „Przeglądu Geodezyjnego”.

Komandorem Regat jest Kapitan Jachtowy geodeta *Bolesław Krystowczyk*.  
*Gościnnie wystąpią: ORKIESTRA DĘTA i znany SZANTYMEN.*

Koszt udziału w imprezie wynosi 480 złotych dla zawodników i 360 zł dla osób towarzyszących.

Zgłoszenia przyjmują: [b.krystowczyk@g.mail.com](mailto:b.krystowczyk@g.mail.com); [siudah@gmail.com](mailto:siudah@gmail.com)  
i pod telefonem 603 386 627.

W trakcie spotkania odbędzie się szkolenie na temat praktycznych aspektów i problemów rozgraniczania wód śródlądowych.

*Zachęcając do udziału w 2. Ogólnopolskich Regatach Żeglarskich Geodetów  
pozostają z szacunkiem*

Prezes SGP w Bydgoszczy  
*Bolesław Krystowczyk*





*... taki był marzec bydgoski roku 2015 ...*

